

Komisarz ds. Rolnictwa
Janusz Wojciechowski

Polskie lasy trzeba chronić, a nie traktować je jak paliwo

Polityka klimatyczna Unii Europejskiej musi być spójna ze zobowiązaniami i celami jakie Wspólnota stawia sobie w dziedzinie ochrony bioróżnorodności. Stanowczo domagamy się, aby spalanie biomasy leśnej zostało usunięte z listy źródeł energii odnawialnej w Dyrektywie o Odnawialnej Energii (Renewable Energy Directive). Lasy trzeba chronić, a nie promować traktowania ich jako źródła energii wykorzystywanej do osiągnięcia celów klimatycznych.

W Polsce znajdziemy jedne z najlepiej zachowanych lasów w Europie, w większości (około 75%) zarządzanych przez państwową instytucję – Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe. Niestety, obecnie **wiele z najcenniejszych, naturalnych lasów w naszym kraju jest poważnie zagrożonych przez splot niesprzyjających czynników, m.in. rosnącą presję ekonomiczną na lasy, wadliwe przepisy prawa, lobbing ze strony grup interesów związanych z Lasami Państwowymi oraz słaby obywatelski i państwowy nadzór nad gospodarką leśną.**

Polski system prawny nie zapewnia obywatelom sprawiedliwego udziału w zarządzaniu lasami. Nawet jeśli Plany Urządzania Lasu (PUL) łamią krajowe i Europejskie regulacje, obywatele nie mają żadnych możliwości zaskarżenia ich przed sądem. To niesłychane, że w demokratycznej wspólnocie jaką jest UE, zapewniającej ludziom wolność wypowiedzi, praktycznie wszystkie pro-środowiskowe postulaty zmiany funkcjonowania gospodarki leśnej są odrzucane przez władze, a tzw. „konsultacje społeczne” PUL są czystą fikcją. Co więcej, Polskie prawo wyłącza tzw. „racjonalną gospodarkę leśną” spod obowiązku przestrzegania zakazów dotyczących ścisłej ochrony gatunkowej. Zarówno brak możliwości pozywania do sądu decyzji wydawanych przez Lasy Państwowe, jak i zwolnienie leśnictwa z obowiązku przestrzegania przepisów ścisłej ochrony gatunkowej, były przedmiotem interwencji Komisji Europejskiej, która ostatecznie w dniu 3.12.2020 r. skierowała sprawę do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Prowadzi to do sytuacji w której jedne z najcenniejszych lasów w Polsce, np. znajdujące się w Karpatach, Puszczy Boreckiej i Białowieskiej ulegają stopniowej degradacji z powodu ciągłego wyrębu a strona społeczna nie ma żadnych narzędzi, aby się temu przeciwstawić. **Jednym z głównych powodów wzmożonej presji na lasy naturalne jest ponad dwukrotny wzrost ilości pozyskiwanego w Polsce drewna w ciągu ostatnich 30 lat. Zwiększony popyt na drewno energetyczne dodatkowo wzmocniłby ten negatywny trend.**

Obecnie wdrażane strategie na szczeblu Wspólnoty (Europejski Zielony Ład, Europejska Strategia Bioróżnorodności do 2030 r., Europejska Strategia Leśna po 2020 r.) dają nadzieję, że wreszcie bezcenne naturalne lasy w Polsce będą należycie chronione. Planom objęcia ścisłą ochroną 10% lądowej powierzchni kraju, w tym wszystkich lasów pierwotnych i starodrzewów, sprzeciwia się jednak silne lobby leśne, które bezpodstawnie twierdzi, że ich realizacja spowoduje zmniejszenie pozyskania drewna w Polsce o 40%. Ten argument ma nastawić przemysł drzewny przeciwko kluczowym celom ochrony bioróżnorodności UE, jakimi jest m.in. zdecydowana ochrona lasów. **Dlatego niezwykle ważne jest podjęcie wszelkich niezbędnych działań, aby ograniczyć zapotrzebowanie na drewno i tym samym zmniejszyć presję ekonomiczną wywieraną na polskie lasy.**

Środkiem, mogącym zmniejszyć presję na lasy naturalne w Polsce, jest zniesienie dopłat i wszelkich innych zachęt finansowych do spalania biomasy leśnej w elektrowniach i ciepłowniach. Dowodem na to, że polski rząd poważnie rozważa dramatyczny wzrost wykorzystania biomasy leśnej jako źródła energii, jest wejście, w październiku 2020 r. nowelizacji ustawy o odnawialnych źródłach energii. Rozszerzyła ona definicję drewna energetycznego umożliwiając pozyskanie z lasów martwych i rozkładających się drzew i spalanie ich na potrzeby produkcji energii. Przypominamy, że usuwanie drzew zaatakowanych przez korniki było jednym z pretekstów do nielegalnego wycięcia w Puszczy Białowieskiej w 2017 r. Kiedyś bezwartościowe, z ekonomicznego punktu widzenia, drewno zyskało obecnie wartość handlową jako paliwo, co może doprowadzić do nowej fali masowych wycinek w całym kraju.

Nowa definicja „drewna energetycznego” została rzekomo wprowadzona w celu rekompensaty strat poniesionych przez Lasy Państwowe w Polsce w wyniku pandemii COVID-19. Szacuje się, że w wyniku prostej zmiany definicji, 2 miliony metrów sześciennych drewna (~ 5,6 TWh) może zostać zakwalifikowane jako biomasa leśna. Chociaż wprowadzone przepisy mają mieć charakter przejściowy (od 1.10.2020 do 31.12.2021), to istnieje niebezpieczeństwo, że zostaną przedłużone, jeśli Lasy Państwowe uznają że im się to opłaca. Jest to jeszcze bardziej niepokojące w świetle polskiej polityki klimatyczno-energetycznej. **Zgodnie z Krajowym Planem na Rzecz Energii i Klimatu na lata 2021–2030 (KPEiK), Polska planuje zwiększyć ogólne zużycie bioenergii o 45% w latach 2020–2030 (z 11,1 TWh do 15,5 TWh), osiągając 16,1 TWh w 2040 r. Prognozuje się wzrost wykorzystania biomasy o 21% (z 9,6 TWh do 11,6 TWh).** Jednak te liczby są niedoszacowane, ponieważ patrząc tylko na dane dotyczące wytwarzania energii elektrycznej z biomasy, wzrost będzie znacznie większy i może osiągnąć nawet 66%.

Biomasa leśna – często drewno z wycinki lasów, w tym z cennych starodrzewów – ma zastąpić wistniejących elektrociepłowniach węgiel, pomagając w osiągnięciu wyznaczonych celów OZE w sektorze grzewczym/chłodniczym. Obecnie zakłada się w latach 2020–2030 wzrost udziału OZE w tych sektorach (OZE) na 1,1% rocznie (osiągając 28,4% w 2030 roku).

Niedawne opracowanie Wspólnego Centrum Badawczego Komisji Europejskiej dotyczące wykorzystania biomasy leśnej w UE wykazało, że prawie wszystkie scenariusze wykorzystania tego paliwa (23 z 24 scenariuszy ocenionych w ramach badania)

prowadzą do negatywnych skutków dla bioróżnorodności i klimatu. Świat nauki wielokrotnie wypowiadał się przeciwko spalaniu biomasy leśnej, przykładem jest list 800 naukowców wysłany do Parlamentu Europejskiego w 2018 r. Patrząc przez pryzmat wiedzy naukowej widać, że produkcja biomasy leśnej w Polsce jest drogą donikąd, zarówno w kwestii klimatu jak i bioróżnorodności, dlatego ostatnie wydarzenia dotyczące rozwoju jej produkcji są niezwykle niepokojące.

Spalanie biomasy leśnej zwiększa również zanieczyszczenie powietrza. Według najnowszych badań Polskiego Alarmu Smogowego (PAS), **w Polsce rocznie spala się nawet 9 mln ton drewna opałowego. Według najnowszego raportu Environmental Investigation Agency dotyczącego jakości powietrza, Polska jest liderem w UE pod względem zanieczyszczenia powietrza pyłem oraz rakotwórczym benzo(a)pirenem, którego jednym z głównych źródeł jest spalanie drewna.** Ten trend należy odwrócić. Poprawa izolacji termicznej domów w połączeniu z ogrzewaniem opartym na technologiach niskoemisyjnych, a nie dopłaty do spalania biomasy, powinny stać się priorytetem.

W związku z powyższym należy natychmiast wycofać z polityki UE spalanie biomasy leśnej.

W imieniu niżej podpisanych organizacji:

Radosław Ślusarczyk

prezes zarządu Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

PREZES PNRWI

Ślusarczyk
Radosław Ślusarczyk

Lista sygnatariuszy

Łukasz Berlik, prezes Opolskiego Towarzystwa Przyrodniczego

Agnieszka Fiszka Borzyszkowska, w imieniu zarządu głównego Polskiego Klubu Ekologicznego

Maciej Wereszczyński, energy and climate coordinator, w imieniu Związku Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć

Krzysztof Gorczyca, prezes Towarzystwa dla Natury i Człowieka

dr Wojciech Szymalski, prezes Instytutu na rzecz Ekorozwoju

Radosław Sawicki, w imieniu Stowarzyszenia Ekologiczno-Kulturalnego „Wspólna Ziemia”

Krzysztof Smolnicki, prezes zarządu Fundacji EkoRozwoju

Izabela Wilczyńska-Gadi, dyrektor Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków

Małgorzata Grabowska-Snarska, prezes zarządu Stowarzyszenia Okolica

Emilia Ślimko, członkini zarządu Fundacji Otwarty Plan

Adam Bohdan, członek zarządu Fundacji Dzika Polska

Piotr Rymarowicz, prezes Towarzystwa na rzecz Ziemi

Piotr Skubisz, Instytut Spraw Obywatelskich

Irena Krukowska-Szopa, Fundacja Ekologiczna „Zielona Akcja”

Zdzisław Stan Nitak, Fundacja GAP Polska

prof. dr hab. Zbigniew M. Karaczun, prezes zarządu Polskiego Klubu Ekologicznego Okręgu Mazowieckiego

Marzena Błaszczuk, Emilia Czekala, Łukasz Sołtys – zarząd Stowarzyszenia MODrzew – Monitoring Obywatelski Drzew

Anna Treit, Ratujmy Kleszczowskie Wąwozy and Wspólny Las

Łukasz Synowiecki, Inicjatywa Dzikie Karpaty

Joanna Pawluśkiewicz, Obóz dla Puszczy

Marta Jagusztyn, Lasy i Obywatele

